

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr, na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowe Miasto Pomorze.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowe Miasto-Pomorze.

ROK XIV.

NOWE MIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 8 GRUDNIA 1934

NR. 144

„Prywatne“ wynurzenia.

Niemcy nie mają żadnych planów zabórnych na zachodzie, tylko na wschodzie.

Warszawskie ABC. pisze, co następuje:

„Równo dwa tygodnie temu, w dn. 19 listopada, w paryskim „Matin“ ukazał się wywiad deputowanego J. Goy z kanclerzem Hitlerem na temat możliwości zbliżenia między Niemcami a Francją. Oprócz wielu innych ciekawych spraw kanclerz poruszył w rozmowie z p. Goy także zagadnienia wschodniej granicy Niemiec. Po katerycznym stwierdzeniu, że Niemcy ostatecznie zrezygnowały z jakichkolwiek planów zabórnych na zachodzie, kanclerz Hitler miał, według p. Goy, oświadczyć, że „zupełnie inaczej wyglądają te sprawy na naszej granicy wschodniej“.

„Inaczej“, to znaczy, że w przeciwieństwie do zachodu, na wschodzie Niemcy nie zrezygnowały z planów zabórnych, lecz z takich czy innych względów nie uważają obecnie za rzecz wskazaną ujawniać szczegółów swojej „Ostraumpolitik“.

Wywiadem p. Goy zajęliśmy się nazajutrz na jego zgłoszeniu w „Matin“ie, przypuszczaliśmy jednak, że ze strony niemieckiej nastąpią jakieś wyjaśnienia czy sprostowania.

I cóż się okazuje?

Początkowo prasa niemiecka przemleżała rewelacje polityka francuskiego, a potem, gdy afera nabrała zbyt wielkiego rozgłosu, parę dzienników półoficjalnych ogłosiło streszczenie rozmowy z p. Goy i krótki do niej komentarz.

Z materiałów tych wynika, co następuje:

1) Żadna agencja prasowa ani żaden dziennik niemiecki nie zaprzeczyły ani słówkiem autentyczności wywiadu p. Goy.

2) Niemiecki komunikat półoficjalny przytacza wywiad tylko w wyjątkach, opuszczając deklarację kanclerza, nie dotyczące bezpośrednio Francji.

3) Jedyne wyjaśnienie komunikatu polega na stwierdzeniu, że wywiad był „prywatną rozmową“ kanclerza z p. Goy i jako taki nie był przeznaczony do opublikowania w prasie.

Nie traktowaliśmy słów kanclerza Hitlera o granicy wschodniej jako oficjalnej enuncjacji o wadze dokumentu dyplomatycznego. Wiemy doskonale, że istotne zamiary Niemiec w stosunku do Polski należą obecnie do dziedziny zamierzeń intymnych, ukrytych, „prywatnych“. Mimo to jest rzeczą niezwykle charakterystyczną, że nawet w okresie „zbliżenia“ i czułych zalotów pod adresem Warszawy, niemiecka polityka nie widzi potrzeby zbytniego krepowania się...

Może to i lepiej, bo lepsze są zawsze sytuacje jaśniejsze, choćby przez przypadek zdemaskowania, aniżeli gęsta mgła „oficjalnej“ serdeczności, zasłaniająca „prywatną“ prawdę“.

Taka to przyjaźń niemiecka! Na pograniczu Kaszub władze pruskie wciąż nie pozwalają na zakładanie szkół polskich.

Na niemieckim pograniczu Kaszub, mimo wysiłku rodziców i stowarzyszeń polsko-katolickich, istnieje dotąd jedna tylko szkoła polska w Ugoszcy. Władze szkolne w Koszalinie (siedziba administracji powiatowej) odmawiają prawa nauczania w języku polskim kilku nauczycielom-Polakom, którzy się znajdują na terenie tego powiatu i mimo podpisania umów polsko-niemieckich nie chcą się zgodzić na otwarcie szkół polskich w miejscowościach: Oslawa, Dąbrowa, Robalimowo, Płotów, Złaczni.

Ostatnio trzynastoletnia Agnieszka z Ugoszcy, uczęszczająca dotąd do szkoły polskiej, została odebrana ze szkoły przez matkę, która uległa namowom przedstawicieli miejscowych władz i oddała dziewczynę do szkoły niemieckiej. Zato landrat w Koszalinie nagroził ją rentą miesięczną w wysokości 10 marek.

Otwarcie nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów.

Genewa. Dnia 5 bm. nastąpiło w Genewie otwarcie nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów.

Na porządku dziennym znajdują się trzy sprawy, mianowicie: sprawa plebiscytu w Zagłębiu Saary, sprawa marsylijskiego mordu, wreszcie sprawa zatargu jugosłowiańsko-węgierskiego.

Garnizon paryski wzmocniony.

Paryż. „Action Francaise“ podaje wiadomość o nagłym wezwaniu do Paryża oddziałów wojskowych, liczących od 3000 do 4000 żołnierzy. Dziennik zapytuje, czy należy uważać za prawdopodobne pogłoski, że przyczyną skonsygnowania wojska w Paryżu jest zamiar rządu niedopuszczenia do demonstracji w razie uchwalenia przez izbę ustawy o rozwiązaniu organizacji patriotycznych.

Pół miljarda deficytu w nowym budżecie Francji.

Paryż. We wtorek wieczór uchwaliła Izba francuska projekt budżetu na 1935 r., 471 głosami przeciw 122.

Przewidziane wydatki wynoszą franków 47.581.144.000, a dochody 46.986.316.000 franków. Deficyt wynosi zatem 594.828.000 franków.

Nagły zgon inwalidy podczas manifestacji.

Paryż. Ostatnio w godzinach wieczornych inwalidzi usiłowali demonstrować na ulicach Paryża przeciwko dekretem rządowym. Silny oddział policji nie dopuścił jednak manifestantów na wielkie bulwary. Pomimo to inwalidzi przedostali się pojedynczo przez kordon policji i zdołali ponownie zebrać się na ulicy Le Peletier i na Montmartre. Policja nie dopuściła do manifestacji. Jeden z inwalidów w czasie gwałtownej sprzeczki z policjantami dostał ataku serca i zmarł w ciągu nocy w szpitalu.

Działalność nowej partji katolickiej w Saarze.

Saarbrücken. Do nowoutworzonej partji katolickiej w Zagłębiu Saary p. n. „Deutscher“ Volksbund für Christliche Gemeinschaft“ wstąpiło 120 duchownych katolickich i szereg wybitnych osobistości życia publicznego.

Podczas pierwszego zgromadzenia doszło do incydentów, wywołanych przez członków Niemieckiego Frontu, którzy zostali usunięci z sali przez policję. (Nowa partja, jak już donosiliśmy, występuje stanowczo przeciw hitleryzmowi. Red.).

Wrzenie antyżydowskie wśród Arabów w Palestynie.

Londyn. Z Jerozolimy donoszą o wzrastającym rozgoryczeniu wśród ludności arabskiej Palestyny z powodu wzmózonej imigracji żydów w ostatnich miesiącach. Ostatnio delegacja Arabów wniosła do rządu mandatowego ostry protest przeciw dopuszczaniu dalszych imigrantów żydowskich, motywując ten protest pokrzywdzeniem interesów ludności arabskiej.

W memorjale swym przywódcy arabscy wskazują na fakt, iż w ostatnim czasie odebrano Arabom szereg zagwarantowanych im przez rząd mandatowych koncesyj, m. in. oddano do dyspozycji imigrantów żydowskich teren osiedleniowy 25-000 morgów, przeznaczony wyłącznie dla ludności arabskiej. Przywódcy arabscy zwracają uwagę czynników rządowych na wzrastające wzburzenie wśród Arabów, zrzekając się zgóry wszelkiej odpowiedzialności za ewentualne rozruchy w razie dalszego kontynuowania obecnej polityki.

Nowy skandal finansowy.

Paryż. Paryski dziennik poranny „Le Jour“ donosi, że posiedzenie rady ministrów nie będzie poświęcone wyłącznie nocie polskiej.

Radę ministrów zwołano nagle, ponieważ wykryty został nowy skandal finansowy, który tym razem obejmuje lotnictwo wojskowe i cywilne.

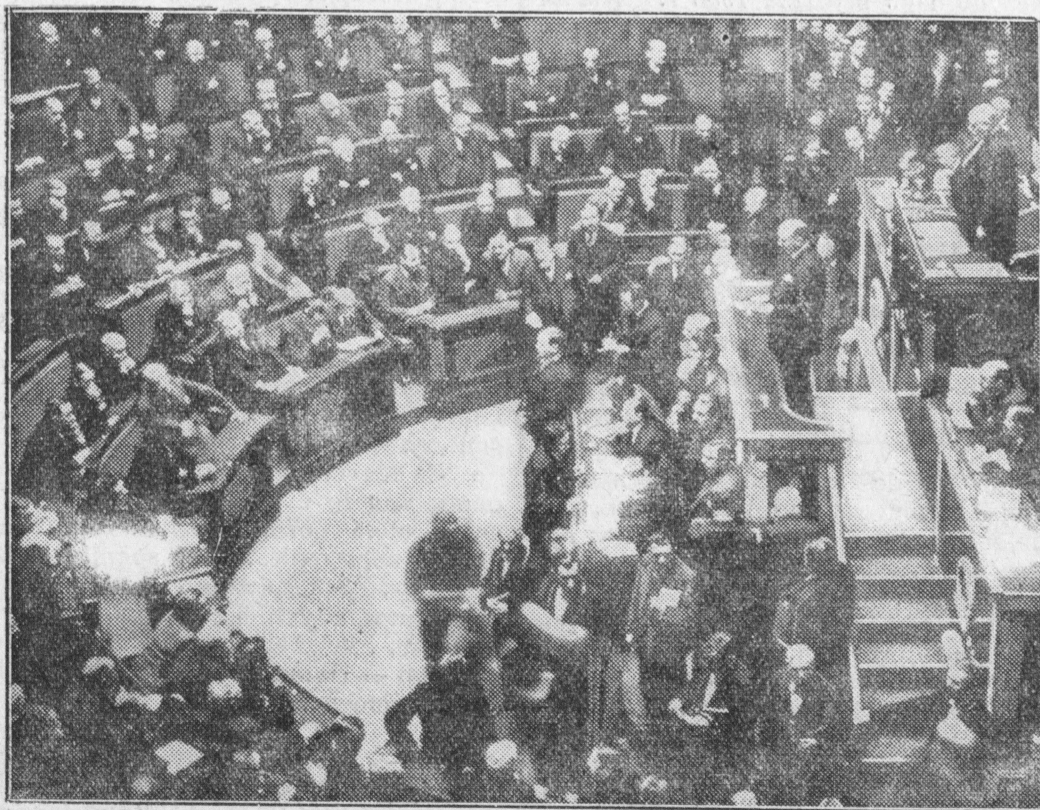
Wypowiedzenie układu waszyngtońskiego uchwaliła japońska rada ministrów.

Tokio. Gabinet japoński zebrał się w poniedziałek rano w gmachu parlamentu. Postanowiono zawiadomić sygnatarjuszy waszyngtońskiego układu flotowego, każdego z osobna, że Japonja uważa ten układ za skończony.

Uchwała gabinetu zostanie obecnie skierowana do tajnej rady państwa. Jak oficjalnie oświadczone, należy liczyć się z tem, że rada jednogłośnie zatwierdzi tę uchwałę.

Przedłużenie na rok układu o wyzyskanie portu gdańskiego.

Czterej główni reprezentanci rządu polskiego i senatu W. M. Gdańska podpisali protokół, przedłużający na 1 rok do dn. 30 września 1935 r. układ z dn. 17 września 1933 r. w sprawie wyzyskania portu gdańskiego. Według protokołu utrzymane zostały dotychczasowe zasady wyzyskania portu gdańskiego.



Widok na salę obrad francuskiej izby poselskiej w czasie wystąpienia nowego premiera Flandina. Zaufanie wyraziło mu wtedy 423 posłów. Przeciw głosowało tylko 118.

Zabójstwo w gmachu Sowietu leningradzkiego.

Padł wybitny bolszewik, przyjaciel Stalina.

W tych dniach został zabity z ręki mordercy, Sergiusz Mironowicz Kirow, lat 47. Zabójstwa dokonano w gmachu Sowietu leningradzkiego. Sprawca zabójstwa został aresztowany.

Kirow należał do t. zw. starej gwardji bolszewickiej. Był członkiem partji komunistycznej od r. 1904. Za rządów carskich odsiadywał za nielegalną akcję rewolucyjną długoletnie więzienie. Po rewolucji zajmuje szereg wybitnych stanowisk w armji i partji. Ostatnio Kirow zajmował stanowisko sekretarza centralnego komitetu partji komunistycznej, sekretarza okr. komitetu partji komunistycznej w Leningradzie oraz członka centralnego komitetu wykonawczego ZSRR.

Z powodu zamachu na Kirowa centralny komitet partji komunistycznej wydał specjalną odezwę, nawołującą ludzi pracy do dalszej walki o triumf socjalizmu i do walki o wytypowanie wszystkich wrogów klasy robotniczej.

Pogrzeb Kirowa odbył się w Moskwie dnia 6 grudnia rb. Popioły zmarłego z wielką pompą wyniesione na barkach Stalina i towarzyszy, zostały pochowane w murze Kremļa.

Naprężenie w Sowietach.

Wiadomości z Finlandji o represjach w związku z zamordowaniem Kirowa. — Sledztwo zatacza coraz szersze kręgi. — Masowe aresztowania zwłaszcza wśród członków GPU?

Warszawa. Z Finlandji napływają doniesienia o silnym naprężeniu w Rosji, powstałym na tle zamordowania Kirowa.

Specjalną uwagę kładą na fakt, że Kirow był jednym z najbardziej oddanych przyjaciół Stalina, stąd wnoszą, że nie chodzi o czyn odosobniony, ale o rozpoczęcie zorganizowanej akcji terrorystycznej. Dowodem tego są również dalekoidące zarządzenia ochronne i zapobiegawcze, jak stan wojenny, koncentracja niektórych formacji wojskowych i oddziałów G. P. U., masowe aresztowania nie tylko w Leningradzie, ale we wszystkich większych ośrodkach.

Finlandzkie strażnice graniczne zaprzeczają pogłosce o kanonadzie w Kronstadzie, ale twierdzą, że w ciągu jesieni kilkakrotnie musiano tłumić bunt marynarzy rzekomo na tle deportacji rodzin tych marynarzy, którzy podczas wizyty w Gdyni zbiegli z okrętu oraz sumarycznych represyj przeciw pozostałej załodze.

Berlin. Donoszą z Moskwy: Sledztwo w sprawie zamordowania Kirowa zatacza coraz szersze kręgi. Wszystko przemawia za tem, że mord ów miał być niejako hasłem do dalszych terrorystycznych wystąpień, a nawet częściowo — do jawnego buntu. Najważniejszy jest bodaj fakt, że część przyjaciół mordercy rekrutuje się z pośród członków GPU w Leningradzie. To też powszechnie zainteresowanie budzi rozwój sledztwa w tej sprawie.

W ciągu ostatnich dwóch dni poczyniono dalsze sensoryjne aresztowania, zwłaszcza wśród funkcjonariuszy leningradzkiej GPU oraz dawnych członków partji komunistycznej. Aresztowano podobno również samego szefa wspomnianego GPU. Wszystkim grozi kara śmierci, a rozprawa sądowa ma się odbywać w przyspieszonym tempie.

Sledztwem kieruje obok naczelnych władz prokuratorów również sam Stalin i jego najbliżsi współpracownicy.

Zniesienie systemu kartkowego w Rosji.

Kilogram chleba 9 złotych.

Centralny komitet partji komunistycznej postanowił skasować od 1-go stycznia 1935 r. system kartkowy na chleb, mąkę i kaszę, ustalając za te produkty nowe ceny, pośrednie między dotychczasowymi cenami urzędowymi, a handlowymi. Równocześnie mają być podwyższone zarobki pracownice.

Zniesienie systemu kartkowego sprawi, że kilogram chleba będzie kosztował około 2 rubli (przeszło 9 zł według kursu oficjalnego), co stanowi wyżkę ok. 50 proc. w porównaniu do obecnych cen znormalizowanych. Jeżeli zatem zapowiedziana podwyżka płac wyniesie mniej, aniżeli 50 proc., to odbije się to niewątpliwie bardzo boleśnie na losie ludności miejskiej, nie polepszając zarazem sytuacji wsi, ponieważ system dostaw zbożowych zostaje utrzymany, a komunikat nie mówi o ewentualnym podwyższeniu bardzo niskich cen, płaconych chłopom i kolektywom za dostawy zbożowe.

Przygotowania do nowych wyborów wstrzymane.

Przyczyną rozbieżności zdań w BB.

Z kół sejmowych donoszą, że przygotowania do przeprowadzenia nowych wyborów zostały narazie wstrzymane. Podobno przyczyną tego są pewne rozbieżności zdań w łonie BB., co do utrzymania go jako jednolitej grupy, wzgl. rozdzielenia na kilka członków.

Jak twierdzą, rozbieżności te istnieją na tle różnicy poglądów p. Sławka i ministra Kościakowskiego.

Projekt konstytucji w Senacie ze skreśloną elitą.

Winien być załatwiony jeszcze przed Bożem Narodzeniem.

Wraz ze wznowieniem sesji parlamentarnej Senat przystąpi do obrad nad zmianą reformy konstytucji. Referent Senatowi uchwalonego przez Sejm w dniu 26 stycznia rb. projektu, p. sen. Rostworowski z BB., ukończył już swoją pracę i referat oddaje w tych dniach do druku. W projekcie sejmowym skreślone zostaną przepisy, dotyczące elity, pozatem poczyniono jedynie zmiany natury kodyfikacyjnej. Ponieważ z okresu 30-dniowego, jaki przysługuje Senatowi, skonsumowano już dni 12, a wznowienie sesji liczyć się będzie od 8 bm., przeto ostateczny termin, do którego Senat na plenarnym posiedzeniu zobowiązany jest zgłosić swoje poprawki, przypada 25 grudnia r. b., t. j. w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia. Wobec tego zapowiedz zmian nastąpi przed ferjami świątecznymi.

Ile zarabia robotnik w Polsce?

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego przeciętny zarobek godzinny wynosi 66 groszy, przyczem na Warszawę przypada 96 groszy, zaś na Małopolskę Wschodnią 31 groszy przeciętnie na godzinę.

Dane te nie charakteryzują jeszcze istotnego ubóstwa mas pracujących w Polsce, gdyż **ogromny odłam robotników nie odrabia pełnego tygodnia roboczego.** Okazuje się, że 11,1 procent ogółu robotników (z zakładów, gdzie pracuje ponad 20 robotników) zarabia poniżej 10 złotych tygodniowo. W odleglejszych okolicach kraju jest jeszcze gorzej: są tereny (wołyńskie), gdzie połowa robotników zarabia poniżej 10 zł. tygodniowo.

Bezrobocie rośnie...

332 818 bezrobotnych.

Na dzień 1 bm. wykazano w Polsce 332 818 zarejestrowanych bezrobotnych. W ciągu tygodnia liczba bezrobotnych wzrosła o 14 117 osób.

A cyfry te obejmują tylko bezrobotnych zarejestrowanych i nie dają przeto jeszcze żadnego dokładnego pojęcia o rzeczywistym stanie bezrobocia w Polsce, które jest daleko większe.

12,7 milionów zł przekazał Bank Polski na obsługę pożyczek zagranicznych.

Warszawa. W ostatniej dekadzie listopada Bank Polski przekazał zagranicę na obsługę 8 proc. pożyczki dillonowskiej, 7 proc. pożyczki śląskiej oraz t. zw. pożyczki Ullena, ogółem dewiz na równowartości 12,7 milj. zł.

Odpowiedzialny redaktor „Drwęcy” p. Fr. Łupicki skazany został za artykuł wstępny na dzień Trzeciego Maja na 3 miesiące więzienia i 200 zł grzywny.

Nowemiasto. Z okazji pamiętnej dla wszystkich rocznicy Konstytucji 3 Maja zamieściliśmy artykuł pt. „Do czynu nad ponownym odrodzeniem Narodu wzywa nas pamięć dzieła 3 Maja”, w którym wysnuliśmy analogję czasów obecnych do przedrozbiorowych i smutne refleksje o dzisiejszych stosunkach w Polsce. Artykuł ten został częściowo skonfiskowany. Konfiskata jednak początkowo obejmowała tylko „Drwęcę”, więc administracja nie wydała „Głosu Lidzbarskiego” i „Głosu Mazurskiego” oraz w szafce przed gmachem wywiesiła na widok publiczny „Głos Lidzbarski”. Wydanie tych ostatnich nastąpiło dopiero po dodatkowej uchwale Sądu. Sprawa ta znalazła się przed forum tut. Sądu Grodzkiego w środę, 5 bm. i jako oskarżony stanął ówczesny odp. red. p. Łupicki Fr., którego bronił p. mec. Nikodemski. Rozprawie przewodn. sędzia gr. p. Łazarewicz, oskarżał p. przed. Nowacki. Po otwarciu przewodu sąd. osk. p. Ł. przyjął na siebie odpowiedzialność za inkryminowany artykuł; co zaś do wywieszenia „Głosu Lidzbarskiego” ze skonfiskowanym artykułem — tłumaczył się, że konfiskata obejmowała tylko „Drwęcę”. Inne gazety, „Głos Lidzbarski” i „Głos Mazurski” były dopiero później dopisane na postanowieniu Sądu atrymentem między linjami, co nie było miarodajnym, gdyż dopisek taki mógł zrobić każdy. Dopiero po dodatkowej uchwale Sądu, zajmującej także „Głos Lidzbarski” i „Głos Mazurski”, gazety te zostały wydane i usunięte z widoku publicznego. Sąd odczytał inkryminowany artykuł, poczem nastąpiły zeznania świadków post. Gołaszewskiego i Cejmana. Świadczenie ci zgodnie stwierdzili, że postanowienie Sądu dotyczyło początkowo „Drwęcy”. Gdy p. Ł. nie chciał wydać innych gazet, Sąd uczynił dopisek, odnoszący się do pozostałych gazet, lecz na to p. Łupicki nie reagował, uważając takie dopiski za niemiarodajne. Po zadaniu kilka pytań świadkom przez oskarżonego, stwierdzających, że oskarżony nie stawiał im oporu i że gazety leżały w administracji na stole, lecz nie chcieli ich wydać jedynie dla braku podstaw ku temu, — zabrał głos oskarżyciel publiczny, który stwierdził, że wina została udowodniona przez przyjęcie odpowiedzialności za artykuł. Wywieszenie artykułu po konfiskacie, obojętnie już w jakiej gazecie, uważa za przekroczenie art. 28 ust. prasowej i wniosł o ukaranie osk. p. Ł. przez pozbawienie wolności.

Następnie zabrał głos obrońca, p. mec. Nikodemski, który w świetnym przemówieniu zbijał akt oskarżenia i udawał prawdziwość podanych w powyższym artykule wiadomości. Akt oskarżenia nie wymienia, o jaką część artykułu chodzi, z czego wynika, że o cały artykuł. Artykuł ten należałoby podzielić na 2 części: obraz stosunków w XVIII stuleciu i w czasach dzisiejszych. Jeśli chodziłoby o czasy przedrozbiorowe, to trzeba by pójść śladem Niemiec i w Warszawie na placu marsz. Piłsudskiego spalić wszystkie książki, omawiające ówczesne stosunki, gdyż wszystkie zajmują stanowisko krytyczne do tych czasów.

Jeśli natomiast chodzi o czasy obecne, to artykuł krytykuje przedewszystkiem „góre”. Pod pojęciem „góra” rozumieć należy nie rząd, lecz całe bogatsze społeczeństwo, arystokrację itd. Chodzi więc o „góre społeczną”. Ze w tej „górze” dzieją się rozmaite historie, to jest rzeczą jasną i zrozumiałą. Bardzo często w prasie czyta się o procesach wybitnych osobistości, dzierżących przeważnie wysokie stanowiska. Starczy wspomnieć wielkie afery Kossaka, Wyrostka, aferę gdynińską i wiele innych. Nie można więc twierdzić, że wiadomości, podane w inkryminowanym artykule, są fałszywe. „Drwęca”, chociaż jest organem narodowym, stanęła w tym wypadku na stanowisku nadpartijnym, czysto polskim i z tego punktu widzenia poruszała kwestję obecnych stosunków. Stosunki te wkładły się nawet do najsilniejszej organizacji sanacyjnej, do Legionu Młodych, który z powodu zarodków komunizmu kilku starszostw musiało rozwiązać. A ile mamy organizacji wolnościowych, które jawnie występują w walce z duchowieństwem i Kościołem? „Drwęca” wiadomości tych z palca sobie nie wysłała, lecz są one rzeczywiste. Gdyby tak całą prasę przejrzeć i porównać poszczególne wypadki z powyższym artykułem, to doszłoby się do jeszcze dalszych wyników. Społeczeństwa wiadomości te wzburzy nie mogą, gdyż ludzie bardzo często o tych sprawach rozmawiają i na obecne stosunki narzekają. — Celem „Drwęcy” było to, co powinno być celem wszystkich, aby znaleźć ludzi, którzy w państwie pracowali nie dla egoistycznych celów, lecz dla dobra ogółu. Celem artykułu było też pobudzenie akcji publicznej, gdyż przez pisanie rzeczy, że dobrze się dzieje, następuje uspienie narodu. Artykuł tego nie można uważać za przestępstwo, dlatego obrońca wniosł o uniewinnienie w tej sprawie.

Co do wywieszenia artykułu po konfiskacie, chociaż w innej gazecie, to akt oskarżenia fałszywie ujął kwestję, że „Drwęca” przedrukowała ten artykuł. Gazety drukuje się wszystkie razem. Poza tem osk. p. Ł. stał na słusznym stanowisku, że nie są miarodajne dopiski, czynione na dokumentach atrymentem bez podpisu, dlatego i w tej sprawie p. mec. Nikodemski wniosł o uniewinnienie. Osk. p. Ł. przychylił się w zupełności do wniosku swego obrońcy.

Sąd po długiej naradzie wydał wyrok, skazujący p. Łupickiego za artykuł na 3 mies. aresztu i 100 zł

Wincenty Migurski.

24

28-LETNIE WYGNANIE

CZYLI UCIECZKA MOJA Z SYBIRU Z ŻONĄ I DWÓJGIEM NIEŻYWYCH DZIECI.

Zdarzenie prawdziwe z 1835 r.

(Ciąg dalszy).

Naraz rzuciłem się do tłómoka. Wyjąłem surdut i z rozprutej kieszeni dobytej scyzoryk, podarunek równie mi drogiej Wincenty, siostry Albiny. Miał trzy niewielkie ostrza, czwarte zaś było cokolwiek większe.

Gdy wyjechał z Brühlowskiego pałacu z adjutantem, w obawie, aby mi go przy rewizji nie odebrano, wpuściłem go nieznacznie w powyżej opisane miejsce. Teraz, kiedy już trucizna nie działała, to choć tem narzędziem mogłem dopełnić swego czynu.

Była godzina dwunasta w nocy. Więźniowie stanu spali, tylko ciszę, panującą tu, płoszyło stapanie sztyldwachów, rozlegające się po ogromnych

korytarzach. Polecając przeto całą czynność i duszę moją Bogu, położyłem się na łóżko i wybrawszy najdłuższe ostrze scyzoryka, zadałem sobie pięć ran w żołądek, szóstą zaś naprzeciw serca. Pocziwy Niemiec widział tę operację, ale popatrzył tylko na mnie z litością, westchnął głęboko i bąknąwszy: Herr Jezus!, odwrócił się do ściany. Rzuciłem scyzoryk, złożyłem ręce na piersiach i leżąc w znak, z modlitwą na ustach, oczekiwałem śmierci.

Co się ze mną dalej stało, nie wiem... To tylko pamiętam, że z początku czułem jakieś gorące po całym ciele, później oziębienie... szum w głowie... ogólne osłabienie... chęć spania... a nakoniec utratę zmysłów. Jak to długo trwało, nie wiedziałem, naraz po rozmaitych, niejasnych myślach i wrażeń uczułem, że żyję, otwieram z trudnością oczy i widzę — światło w moim pokoju, łóżko ze śpiącym Niemcem... Natężam ucho i słyszę gwar rozmawiających i chodzących po korytarzach ludzi, dalej — brzęk kluczy, otwieranie i zamykanie zamków, omdleam na nowo...

Niedziele i czwartki były to dni, w których starszy dozorca, żandarm Pieczonkin, w towarzy-

stwie cyrulika przychodził do naszych numerów i kto z nas życzył sobie, mógł się golić. Właśnie o godzinie szóstej z rana we czwartek wspomniany żandarm z cyrulikiem wszedł z kolei do mojego pokoju. Jakie było ich przerażenie, gdy ujrzano mnie bladego jak trupa. Odwinąwszy kołdrę, zobaczyli mnie całego zbroczonego krwią. Krew ta, nie mając odpływu z powodu materaca skórzanego, obficie się około mnie zgromadziła i zastygła.

Na krzyk biednego żandarma zbiegli się wszyscy. Dano znać natychmiast do miasta i niebawem generałowie, komendant, adjutanci, placmajory i mnóstwo innych zbiegło się do cytadeli i mojej celi. Wkrótce przyjechała i komisja śledcza, przywiózłszy z sobą swego doktora. W czasie, kiedy mnie opatrywał, gawiedź ta oczekiwała wyroku, zapowiadającego niektórym odwach, drugim degradację, a innym kije za to, że mnie nie strzegli. Lecz kiedy eskulap z największą ostrożnością zdjął mnie polecił z łóżka i obmywszy rany, na świeże łóżko położyć kazał, to, chociaż najmniejszego znaku życia nie dawałem, albowiem krew mnie przez siedem godzin płynąc, wycieńczyła zupełnie, zareczył, że przy staranności żyć będzie. (C. d. n.)

grzywny, a za wywieślenie artykułu po konfiskacie na 100 zł grzywny, w łącznej karze na 3 mies. aresztu i 200 zł grzywny z ewtl. zamianą na areszt po 5 zł za dzień oraz na koszty postępowania karnego i 30 zł opłaty sądowej.

Konfiskata naszej gazety.

Dnia 3 grudnia r. został nam skonfiskowany nr 142 naszej gazety z dnia 4 grudnia 1934, z powodu zamieszczonego artykułu pod tytułem: „Jak spędzają życie izolowani w Berezie Kartuskiej?”. Artykuł ten przejęliśmy z innych pism, w których nie uległ konfiskacie.

WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 7 grudnia 1934 r.

Kalendarzyk. 7 grudnia, Piątek, Ambrożego B. w. D. K.
8 grudnia, Sobota, Niepokalane Poczęcie N.M.P.
9 grudnia, Niedziela, 2 N. Adw., Walerji i Leok.
Wschód słońca g. 7 — 31 m. Zachód słońca g. 15 — 26 m.
Wschód księżyca g. 10 — 38 m. Zachód księżyca g. 18 — 49 m.

Pogoda w grudniu.

Miesiąc grudzień będzie, według przepowiedni, prawdziwym miesiącem zimy bez wielkich mrozów i z obfitymi opadami śnieżnymi. Początek miesiąca ma być mroźny i śnieżny. Około dnia 4 grudnia zmiennie, poczem śnieg z deszczem, wreszcie spadek temperatury do mrozu. Około 19 i 20 bm. polepszenie się stanu pogody i ciepłej, następnie zaś znowu śnieg i zimno. Według wszelkiego prawdopodobieństwa święta Bożego Narodzenia będą białe. Ostatnie dni miesiąca nieco cieplejsze z opadami śnieżnymi.

Sw. Barbara, patronka górników, przepowiada mroźne święta.

Święta Barbara to wielka święta. Święto przypada na 4 grudnia. Święta Barbara jest patronką górników, flisaków, a nawet artylerzystów. Święta Barbara, w myśl starodawnych przysłów, włada siłami przyrody. Od niej zależy, czy Boże Narodzenie będzie „po lodzie”, czy „po wodzie”. Zobaczymy, czy tym razem św. Barbara zdecydowała o tym, czy w czasie świąt choździć będziemy w kaloszach i pod parasolem, czy też chroździć będziemy uszy przed dokuźciliśmy mrozem. Wszystko wskazuje nato, że tym razem będzie mroź.

Ferje zimowe w szkołach.

Min. Oświaty zdecydowało utrzymać dotychczasowy czas ferji zimowych w szkolnictwie powszechnym i średnim. Zimowa przerwa w nauce rozpocznie się 22 grudnia r. i potrwa do 15-go stycznia 1935 roku. Dłuższe ferje wyzyskane mają być na sporty zimowe.

Z miasta i powiatu.

Odbiór bekonów.

Lubawa. Zwracamy uwagę Szan. Czytelników powiatu lubawskiego na ogłoszenie Zarządu Miejskiego w Lubawie w sprawie odbioru bekonów w dniu 11. 12. rb., który dokonywać się już będzie nie na rynku bydłym, a przy nowej wadze na stacji kolejowej.

Komunikat Lubawskiego Oddziału K. S. K.

Lubawa. Wobec olbrzymiego zainteresowania, jakie wywołała zapowiedź wystawienia wodewilu pt. „Karnawał w Warszawie”, w odpowiedzi na liczne stąd wynikające zapytania, kierownictwo Lubawskiego Oddziału K. S. K. donosi: Przedstawienie odbędzie się nieodwołalnie w święto 8 grudnia punktualnie o godz. 7 i pół, poprzedzone w piątek generalną próbą. Z orkiestrą wojskową podpisano już umowę, wobec czego jej wioduciel jest zapewniony. Sala w czasie przedstawienia będzie dostatecznie ogrzana tak, że bez obawy przeziębienia mogą złożyć swoje okrycia w szatni. Resztę niewysprzedanych dotąd biletów można jeszcze nabyć w składzie p. Kasprzyckiej. Pośpiech jest jednak wskazany ze względu na niewielką ilość pozostałych biletów. Kierownictwo oddziału raz jeszcze stąd zapewnia, że wszelkie szczegóły, podawane o przedstawieniu polegają na prawdzie i goście nasi napewno nie doznają zawodu.

Zorganizowanie Opieki Rodzicielskiej przy Szkole Powszechnej nr. 2.

Lubawa. W niedzielę, 2 bm. odbyło się zebranie rodziców dzieci, uczęszczających do 7-kl. Szkoły Powsz. nr. 2. Na zebranie przybyło około 200 osób. Zajął je kierownik Szkoły p. Narloch, podkreślając znaczenie i konieczność współpracy domu ze szkołą. Następnie odbyły się zebrania Kół Klasowych, na których po zapoznaniu się ze statutem dokonano wyboru delegatów po trzech z każdego Koła. Z kolei odbyło się walne zebranie delegatów, na którym przyjęto statut, projektowany przez Kuratorjum i uchwalono wpisowe na 20 gr od członka, a składkę mies. na 25 gr z tem, że zamożniejsi mogą uiszczać wyższe kwoty. Potem dokonano wyboru Zarządu i Komisji rew. Opieki Rodz. w nast. składzie pp.: Wł. Maliszewski — prezes, Al. Bielecki — w. prezes, prof. Drostowa — sek., nac. Mazur zast., Jul. Jurkiewicz — skar., kier. Narloch z urzędu i Czajkowski — przedstawiciel Rady Pedagogicznej, pp.: Stiensowa, Kłowski i Świerczyński jako zastępcy. Na czł. Komisji rew. wybrano pp.: Flasińskiego, Tykarskiego i Nowaczyka, a na zastępców pp.: Hejnowskiego i Jaworskiego.

Nie do pomyslenia

jest, aby powieść Victora Hugo pt. „Nędznicy”, której przeczytanie zajmowało nam około 3-eh tygodni, mogła się zmieścić w dwugodzinnym filmie. Reżyser tego filmu sięgnął do dawnej techniki filmowej, zrobił dwie serie jednego filmu. Zatem druga seria i zakończenie tego arcydzieła ukaza się w Lubawie w poniedziałek 10 bm., a w Nowe miście we wtorek 12 bm. W tej serii przeżywać będziemy tragiczne dzieje Valjeana, tropionego jak zwier przez nieludzkiego komisarza policji, który wreszcie zdradzi swoje obowiązki i puści wolno udręczonego galernika. Prócz tego ukaza się w drugiej części wspaniałe wesołe filmy dźwiękowe i tak w Lubawie król komików Vlasta Burian w filmie dźwięk. pt. „Obraz Majestatu”, w Nowe miście zaś na liczne życzenia Lilljanka Harvey w najnowszym arcydziele „Wesoła Zuzanna”.

Z Urzędu Stanu Cywilnego za czas od 1—30 listopada rb.

Nowe miasto. Urodzenia: kupiec Roman Ługiewicz (2), rob. Anast. Licznarski (2), instr. T. R. P. Jan Koto-dziński (m), wdowa po postr. Helena Beyer (2).

Zgony: Nikodem Duszyński 73 lat, Jadwiga Skibowska 35 lat, Juljanna Tadaejewska 59 lat, Elżbieta Ługiewiczowa 2 dni, Irena Reszka 5 lat, Andrzej Jabłoński 25 lat, Stefan Smukata 2 tyg., Zofja Dembieńska 38 lat, Józef Bukowski 22 lat, Krystyna Nowakowska 9 mies., Anna Górka 53 lat.

Śluby: rob. Antoni Krajnik i gosp. Anastazja Zurawska, roln. Marceł Jabłoński i Lucja Korpaczewska, rob. Bron.

KOMUNIKATY.

Program kursów osadniczych.

7 bm. Samplawa salka parafj. dla miejsc.: Biagóra, Samplawa, Rakowice i Targowisko.
10 bm. Ostrowite, szkoła: Ostrowite, Osetno, Mrowiska.
13 bm. Krotoszyny, szkoła: Krotoszyny Biele.
14 bm. Wawrowice, szkoła: Wawrowice.
19 bm. Rożental, sala p. Licznarskiej: Gierłoż, Wałdyki i Byszwałd.
21 bm. Napromek: Czerlin, Lubstynek, Omule.
Prelegenci: Instr. p. Rubisz, inż. p. Waxmann, kom. ziemski p. Pawlik.
Wykłady będą trwały od godz. 14—20.

W sprawie odbioru gęsi i indyków.

Komunikujemy, że ze względu od nas niezależnych odbiór gęsi i indyków w Lubawie się przed gwiazdką nie odbędzie. Tow. Rol. Pow.

Na marginesie kina.

Nowe miasto. Ostatnio społeczeństwo z zadowoleniem przyjęło fakt wyświetlania w naszym mieście filmów wartościowych i fakt znacznego rozszerzenia balkonów. Nie można jednak powstrzymać się od kilku krytycznych uwag, gdyż na ostatnim seansie był wielki bałagan, zwłaszcza na balkonie, gdzie miejsca są numerowane. Niektórzy kupili sobie bilety już w przedsprzedaży, żeby uniknąć wieczorem natłoku przy kasie. Niestety, gdy przybyli na balkon, wszystkie miejsca były zajmowane. Wynikiem tego były nieprzyjemne sceny wśród publiczności i wzajemne wypraszanie się. Winę ponosi wyłącznie dyrekcja kina, która nie posiada przy wejściu na balkon żadnej kontroli. Dzięki temu na balkonach znajdują się często osoby, mające bilety na parter, a ci, którzy chcą wygodnie siedzieć na balkonie i zapłacić dużo pieniędzy za bilet, muszą dopiero swe miejsca zdobywać. Polecałoby się zaprowadzić lepszą organizację techniczną podczas wyświetlania filmów, a z pewnością uniknie się w przyszłości takich nieporządków. Obecny.

Śmierć dwóch członków Kółka Roln.

Samplawa. W przeciągu krótkiego czasu śmierć zabrała dwóch znanych obywateli. Najpierw zmarł śp. Józef Tarach z Ludwichowa na raka, a w tych dniach śp. Michałski, również z Ludwichowa. Obaj należeli od kilkudziesięciu lat do Kółka Roln. parafji samplawskiej. Cześć ich pamięci!

Nagły zgon.

Łązek. We wtorek, 4 bm., przed poł. zmarła nagle 43-letnia Zwińska Franc., panna, zamieszkała samotnie. Komisja sądowo-lekarska stwierdziła, że denatka zmarła wskutek otwarcia się zylaków na lewej nodze i krwawienia.

Kradzież świni.

Wardęgowo. W nocy z 4 na 5 bm. nieznanemu dotąd sprawcy skradł z niezamkniętego chlewa rob. Kalinowskiemu Wawrz. świnię, wartości około 20 zł, uprowadził do pobliskiego lasu, gdzie ją ubili i ulotnili się w niewiadomym kierunku.

Z Pomorza

Interesujące odkrycie.

Lidzbark. Dowiadujemy się, że p. J. Iwankowski, za mieszki przy ul. Górka, za swą nieruchomością wyorał w pewnym miejscu kość ludzką od nogi, przyczem zawiadził plugiem o jakiś twardy przedmiot. Zaintygowany tem począł miejsce to rozkopywać i natrafił ku swemu zdumieniu na resztki ogromnego fundamentu. Kopiąc dalej i stopniowo wyrzucając kamienie, natrafił na zbudowane z cegły sklepienie, zupełnie gruzem i ziemią zawalone. Cegły o wielkości co najmniej 12 cali wskazują na pokrzyżackie pochodzenie. Ow grunt znajduje się na dość wysokim pagórku. Można by przypuszczać, że w tem miejscu stała jakaś budowla z czasów krzyżackich. Część kamieni i cegły p. I. wykopał, co niezły stanowi materiał do budowy. Niezwykle wykopalisko zaś i kość ta budzą niemałe zaciekawienie i może przyczynią do wyjaśnienia pochodzenia.

Zebranie rolników z całego powiatu.

Działowo. W ub. piątek odbyło się w Hotelu Polskim zebranie rolników z powiatu, którego celem było zorganizowanie wszystkich rolników w P. T. R. Przed zebraniem rolnicy wzięli udział w nabożeństwie. Zebraniu przewodniczył p. Janowski z Narzyna, który, udzielając głosu poszczególnym mówcom, prosił, ażeby w swoich przemówieniach nie krytykowali rządu, gdyż w przeciwnym razie skorzysta z uprawnień gospodarza zebrania i je zamknie. Przemawiało kilka rolników, wypowiadając swe żale na temat położenia rolników i gospodarki. M. i jeden z rolników z Kramarzewa — sanator ostro zgromił posłów za to, że pobierają miesięczne pensje do wysokości 1000 zł mimo, że przeważnie nie nie robią, uważał za słuszne zapłacenie posłom za każde posiedzenie tak, jak to przed wojną było w Niemczech, gdzie posł otrzymywał 20 mk. i wolną podróż. Dostało się również pp. dyrektorom i wyższym urzędnikom, pobierającym wysokie pobyty, które na dzisiejsze stosunki gosp. nie są uzasadnione. Nastroj panował silnie opozycyjny.

Za jednego już 66 rozstrzelanych.

Moskwa, 6. 15. Dziś o godz. 2 w nocy według czasu moskiewskiego ogłoszono oficjalny komunikat o skazaniu na śmierć i konfiskatę majątku 66 oskarżonych o udział w spisku terrorystycznym, którego ofiarą padł Kirow. Dziesięciu oskarżonych zostało uwolnionych.

Skazani na śmierć zostali natychmiast po ogłoszeniu wyroku rozstrzelani.

Proces więźniów łódzkich — 15 stycznia.

Na świadka powołany został m. in. dowódca okręgu korpusu łódzkiego.

Warszawa. Sąd okręgowy w Łodzi wyznaczył na 15 stycznia termin rozprawy politycznej b. działaczy Stron. Narodowego z adw. Kowalskim i Podgórskim na czele. Na proces powołano przeszło 100 świadków, a m. in. dowódcę okręgu korpusu łódzkiego oraz wyższych oficerów P. P.

Rada Ligi Narodów uchwaliła międzynarodowe siły zbrojne dla utrzymania porządku w zagł. Saary.

Na posiedzeniu w Genewie Rada Ligi Narodów uchwaliła jednomyślnie wniosek o utrzymanie porządku w zagłębieniu Saary przy pomocy zbrojnej międzynarodowej siły. Jak ostatnio donoszą, tak Francja, jak i Niemcy zgodziły się na to.

NADESŁANE.

Sprostowanie.

Ciche. W związku z ukazaniem się notatki pt.: „Jakim sposobem dzieci jeszcze do dziś dnia nie są w posiadaniu już tak dawno zapłaconych książek?” „Drwęca” z dnia 22. VI. br. Nr. 137, na podstawie art. 11 ustawy prasowej, wzywam Redakcję „Drwęcy” do umieszczenia na tem samym miejscu i temi samymi czcionkami niniejszego sprostowania:

Prawdą jest, że odebrałem od pp. nauczycieli i dzieci pieniądze na zakupienie podręczników szkolnych i że takowe dzieciom doręczyłem.

Nieprawdą jest, jakobym do dziś dnia tych książek dzieciom nie doręczył.

Prawdą jest, że zebrane pieniądze osobiście i niezwłocznie wpłaciłem księgarzowi na wszystkie zapłacone podręczniki szkolne, jednakże wskutek wyczerpania nie wszystkie otrzymałem, czekając na resztę nie dłużej jak 10 dni.

Nieprawdą jest, jakoby dzieci czekały na zapłacone podręczniki przeszło 3 miesiące.

Nieprawdą jest, żebym przez przywłaszczenie może zebranych pieniędzy od dzieci dał powód do rozmaitych posądzeń i przypuszczeń.

Na dowód powyższego i w celu odparcia poczynionych mi zarzutów skierowuję sprawę na drogę sądową.

Ulanowski Kazimierz, kier. szkoły w Cichem.

Od redakcji: Nasze wyjaśnienie w powyższej sprawie podamy w następnym numerze naszego pisma.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, dn. 8. XII. 8.00 Audycja poranna. 9.00 Tr. nabożeństwa z kopalni soli w Wieliczce. Kazanie pt. „Niepokalana Matka Zbawiciela”. 10.10 Płyty. 12.15 Poranek muzyczny. W przerwie ok. godz. 13.00—13.15 „Z kraju ruin, maju kukurydzy” ze Lwowa. 14.00 Płyty. 15.00 „Co się jeszcze da zaoszczędzić w gospodarstwie”. 15.15 Płyty. 15.25 Pogadanka. 15.35 Płyty. 15.45 „Nowe rasy i odmiany u ludzi, zwierząt i roślin”. 16.00 Najnowsze nagranie płytowe. 16.30 „Wesoła audycja dla dzieci ze Lwowa. 17.00 Muzyka do tańca. 17.50 „Upominki artystyczne”. 18.00 „Feljeton wiejski”. 18.10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy”. 18.15 Recital wiolon. Wilkomirskiego. 18.45 „Wśród uwiecznionych bakterji” z Krakowa. 19.00 Arje i pieśni. 19.20 „Otwórz” 19.30 Koncert ze Lwowa. 19.50 Wiad. sport. 20.00 Koncert popularny ork. symf. P. R. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”? 21.00 Utwory symf. Sibeliusa. 21.45 Szkic literacki „Poetka improwizatorka—Deotyma”. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15, 22.40 Płyty. 23.05 „Łoża Szyderców”. 23.35, 24.00 Muzyka tan.

Niedziela, dn. 9. XII. 9.00 Audycja poranna. 10.05 Tr. nabożeństwa z Poznania. Po nabożeństwie — Płyty. 12.15 Poranek muz. W przerwie około godz. 13.00—13.15: „Przez łądy i morza”. 14.00, 15.15, 15.35 Płyty. 15.00 Pogadanka roln. ze Lwowa. 15.25 „Przegląd rynków prod. rolnych”. 15.45 „Porady weterynaryjne”. 16.00 „Panienka z okienka”. 16.20 Recital wiolon. Adamskiej. 16.45 „Legenda o złotej kaczce” — opow. dla dzieci starszych. 17.00 Motywy ludowe w muzyce. 17.50 „Nowa Historia Sztuki w opracowaniu polskich uczonych”. 18.00 Groteska pt. „Powieść kryminalna”. 18.45 „Wychowawcy Apuchitina”. 19.00 Muzyka lekka ork. P. R. 19.50 Felj. akt. 20.00 Koncert popularny ork. symf. P. R. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”? 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali”. 21.30 Wiad. sport. 21.45 „Skrzynka pocztowa techn.”. 22.00 Koncert reklam. 22.15 Obrazek słuchowski. 22.30 Płyty z objaśnieniami. 23.05 Muzyka tan.

Poniedziałek, dn. 10. XII. 6.45 Audycja poranna. 12.10 Koncert. 13.00 Dzień. połudn. 13.05 Płyty. 15.30 Wiad. o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert. 16.45 Lekcja języka niem. 17.00 Recital fortep. 17.25 „Skrzynka pocztowa”. 17.35 Płyty. 17.50 „Fotograf, krajoznawstwo, zima”. 18.00 „Skrzynka poczt. roln.”. 18.10 „Przegląd filmowy”. 18.15 Koncert. 18.45 „Poczytajmy sobie”. 19.25 Chwilka społeczna. 19.30 „Krajobraz Polski, a jej kultura” (Tr. z Poznania). 19.50 Wiad. sport. 20.00 Muzyka lekka i popularna. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”? 21.00 Koncert z Konserw. Warsz. 21.45 Odczyt z cyklu przyrodn. z Krakowa. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Lekcja tańca. 22.35 Najśliczniejszy tenorzy świata. 23.05 Muzyka tan.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 6. 12.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	14.50—14.75
Pszenica	16.25—16.75
Jęczmień	18.50—19.00
Owies	15.00—15.25
Mąka żytnia	20.25—21.25
Mąka pszenna 65 proc.	25.00—25.50
Otręby żytnie	10.00—10.50
Otręby pszenne	10.50—11.00
Rzepak zimowy	41.00—42.00
Siemień lniane	43.00—45.00
Groch Victoria	39.00—43.00
Groch Folgera	32.00—35.00
Gorzecza	46.00—48.00
Wyka łatwa	23.00—25.00
Koniczyna czerwona	120.00—140.00
Koniczyna biała	80.00—110.00
Koniczyna szwedzka	180.00—200.00
Przełot	80.00—100.00
Tymoteusz	60.00—70.00
Mak niebieski	40.00—43.00

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.28.5; frank francuski 34.98; frank szwajcarski 171.50; funt szterling 26.25; marka niemiecka 191.5; szyling austriacki 98.25; korona czeška 21.60.

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowe miście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w skądzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonego numeru.

**Kino
Dźwiękowe**

LUBAWA
w poniedziałek
10. XII.
NOWEMIASTO
we wtorek, 11. XII.
o godz. 4 i 8,15.

„NĘDZNICY“ w d. Victor Hugo.

II. serja i zakończenie pt.

„Paryż w ogniu“ z streszczeniem I. serji.

Tragicznie skrępowany więzień.
Część II. w Lubawie!

Cierpiące oblicze czulego opiekuna.

Śmierć na barykadach.

Bolesne egzekucje.

Vlasta Burian w wspaniałym filmie dźwiękowym pt.

„Obrazu Majestatu“.

Czeska produkcja w zrozumiałym dla nas języku.

Część II. w Nowemnieście!

Liljanka Harvey w najnowszym arcydziele dźwiękowym pt.

„Wesoła Zuzanna“

z udziałem włoskiego teatru Marjonetek Picolli.



Dziś rano o godz. 3-iej zmarła po długiej chorobie zaopatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. na drogę wieczności nasza najukochańsza matka, teściowa, babka i prababka s. p.

Z Strzeleckich

Franciszka Leska

w 79 roku życia

O czem zawiadamia w smutku pogrążona
RODZINA.

Lubawa, dnia 6. XII. 1934.

Ekspozycja zwłok z domu żałoby. Przygodek 8. na cmentarz odbędzie się w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 3-iej po południu. Nabożeństwo żałobne za duszę Zmarłej dnia następnego o godz. 8-mej z rana. Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Okazyjne kupno 86 mórg w Tereszewie

We wtorek 14 grudnia rb. o godz. 10-tej zostaną w Sądzie Grodzkim w Nowemnieście w drodze przymusowego przetargu ca 86 mórg roli wraz z zabudowaniem sprzedane.

Bliższych informacji udzieli

Bank Ludowy w Nowemnieście.

Węgiel
kowalski, opałowy i koks po nowych cenach poleca
W. Serożyński,
Nowemniasto.

Potrzebny
służący
i służąca. Klempahn,
Wielkie Bałówki.

FORMULARZE
poleca
Drukarnia „Drwęca”

Tapety

w wielkim wyborze
— — poleca — —

Księgarnia „Drwęca”

Najszlachetniejsze

Wina gronowe

zagraniczne

(oryginalny rozlew)
wytrawne, łagodne, słodkie

but. 1/4 ltr. w cenie od zł 3,85 do zł 4,35
poleca

Fa STANISŁAW ROST

Rynek 23. NOWEMIASTO Telef. 36.

Roczne Walne Zgromadzenie

należ podpisanej Spółdzielni odbędzie się

w piątek, dnia 14 grudnia rb.

o godz. 10 przed południem w lokalu własnym w Lubawie ul. Kopernika 3. co P. T. członkom podaje się do łaskawej wiadomości.

„ROLNIK“ w Lubawie

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odp. ogr.

Prezes: Stanisław Wolski.

UWAGA!!!

Najsmaczniejsze pierniki
wypiekane tylko na miodzie stołowym sztucznym

„Rosta”

Miód stołowy szt. „ROSTA“ do nabycia we wszystkich sklepach kolonialno-spożywczych i składach kawy.



P12/330

**Persil
i
Henko**

*oto dwa środki,
bez których niema
prania!*

3-pokojowe mieszkanie do wydzierżawienia. Lubawa, Warszawska 10. I. a Prima górnośląski

Prima węgiel kowalski

Węgiel opałowy

Brykiety

Koks

Drzewo opałowe

poleca po niższych cenach

„ROLNIK“ Spółdzielnia roln. - handl.
Lubawa, tel. 39. Nowemniasto, tel. 49.

Ogłoszenie.

Podaje się niniejszem PP. Rolnikom do publicznej wiadomości, że najbliższy odbiór bekonów w dniu 11. XII. 1934 r. nie odbędzie się na Rynku bydłęym, lecz już przy nowej wadze na stacji kolejowej.

Lubawa, dnia 5 grudnia 1934 r.

Zarząd Miejski.

W. Dakowski, wiceburmistrz.

Z powodu likwidacji mego sklepu bławatów

od dnia 8-go grudnia 1934 r. ROZPOCZYNAM WYPRZEDAŻ

po cenie kosztu

materiały ubraniowe, płaszczowe dam. i męskie, jedwabie, firany, płótna. barchany i galanterja jak: kołnierzyki, kapelusze męskie, pończochy, rękawiczki, skarpetki, wełna do pończoch i t. d.

Wyprzedaż tylko do dnia 31-go grudnia 1934 r.

Kto chce się zaopatrzyć w podarki praktyczne i tanie, niech spieszy na wysprzedaż do firmy

M. Lewiński, Nowemniasto, ul. Sobieskiego 5.

Paderewski o swoich zabiegach u Wilsona.

Warszawa. W wywiadzie, udzielonym współpracownikowi „Kurjera Warszawskiego” A. Grzymale-Siedleckiemu, Paderewski opowiada o swoim pamiętnym posłuchaniu u prez. Wilsona, które było zadzierżgnięciem serdecznych węzłów z Polską przez przyjaźń z Paderewskim.

Genjalny pianista mówi, że w zwyczajach amerykańskich było zapraszanie go za każdym tournée artystycznym do siedziby Prezydenta Białego Domu.

Tak więc i pod koniec 1915 r. prez. Wilson tradycyjnie zaprosił Paderewskiego do siebie. W czasie pierwszej wizyty prawie nie było mowy o Polsce między Wilsonem, a Paderewskim, poza kilku zdawkowymi zdaniami. Ale niebawem, bo już w r. 1916, zaczął Wilson zajmować się szerzej sprawą polską dzięki rozmowom z pułk. House, przyjacielem Paderewskiego. Wskutek dyskusji z pułk. House Wilson poznał dokładniej zagadnienie polskie, tak, że w dniu 6 listopada 1916 r., kiedy Paderewski uzyskał specjalną audjencję u prezydenta, Wilson blisko dwie godziny rozmawiał z Mistrzem, wykazując duże znanstwo przedmiotu i utwierdzając w rozmówcy głęboką sympatię dla naszego kraju. Jak mówi Paderewski, Wilson pożegnał go następującymi słowami:

— Jestem rad, że pan utwierdził mnie w moich zapatrywaniach. Moim przekonaniem jest, że Polska powinna krzesnąć jako państwo niepodległe i zjednoczone.”

Dnia 22 stycznia 1917 r. prez. Wilson wystosował swoje słynne orędzie, które sprawę polską wyniosło na forum międzynarodowe.

ODEZWA.

Zbliża się piętnasta rocznica powrotu Pomorza na łono Ojczyzny. Styczeń i luty przyszłego roku będą miesiącami, w których umysły i serca całego Narodu zwrócą się ku naszej dzielnicy, od Torunia po brzegi Bałtyku i przeżywać będą pamiętne chwile, kiedy to Polska, odzyskując Pomorze, posiadała najistotniejszą podwalinę swego niepodległego bytu i znalazła w rękę swym klucz, otwierający Jej wrota ku wspaniałemu rozwojowi i potędze.

Chwila ta wszakże winna być chwilą nietylko wzniosłych wspomnień i radosnej dumy. Pamięć wielkiej rocznicy skierować powinna myśli nasze ku przeszłości, ku temu, co sprawiło, że dziś złączeni jesteśmy z Wolną Ojczyzną, a obowiązek ten ciąży szczególnie na nas, synach tej Ziemi. Przedewszystkiem więc staje przed nami zadanie wszechstronnego stwierdzenia, jakie były wysiłki i trudy Pomorskiej Ziemi dla odzy-

Otwarcie parlamentu angielskiego.



Otwarcie tegorocznej sesji parlamentu angielskiego odbyło się bez zwykłej okazałości z powodu silnej mgły, która uniemożliwiła odbycie królowi tradycyjnego wjazdu do parlamentu. Para królewska przybyła do parlamentu w limuzynie (w środku).

skania niepodległości i zespolenia się z Macierzą — jakie były drogi pomorskich szermierzy sprawy narodowej, które doprowadziły nareszcie do zwycięstwa. Ustalić prawdę dziejową i złożyć należny hołd zastudze — oto najodpowiedniejszy wyraz naszych uczuć w obliczu wiekopomnej rocznicy.

W poczuciu obowiązku godnego utrwalenia trudów naszej dzielnicy dla wielkiego dzieła Zjednoczenia, grono byłych pomorskich pracowników niepodległościowych powzięło myśl zwołania zjazdu wszystkich tych Pomorzaków, którzy wysiłkiem swym dołożyli cegiełkę do budowy gmachu Wolnej i Wielkiej Ojczyzny.

Zjazd zamierzony jest w pierwszych miesiącach 1935 r. w stolicy Pomorza — Toruniu. Ma on niezmiernie doniosłe zadanie. Gromadząc najszersze zastępy byłych pracowników sprawy niepodległościowej — złoży on dowód, że dzielnica nasza jak polska jest dzisiaj, tak niemniej rdzennie polską była za czasów zaborczych w sercu i w nieugiętym, długotrwałym czynie. Budząc w uczestnikach najdroższe wspomnienia przeszłości, bo wspomnienia poniesionych ofiar i trudów dla dobra Ojczyzny — przyczyni się do stworzenia dla wstępujących w życie narodowe młodych pokoleń — wskazań na drogę ich przyszłej pracy dla Pomorza i przyszłej Polski.

Wreszcie ma zjazd dać początek systematycznej i wszechstronnej pracy nad ułożeniem dzieł akcji niepodległościowej w naszej dzielnicy.

Zwracamy się przeto do wszystkich pracowników niepodległościowych z gorącym wezwaniem: Spisujcie Wasze wspomnienia, dotyczące minionych wielkich chwil i nadsyłajcie je pod adresem Komitetu Organizacyjnego w Toruniu, ul. Mostowa 11, jeszcze przed upływem bieżącego roku. Nikomu nie wolno uchylić się od tego ważnego obowiązku dziś, gdy szeregi nasze rzędą coraz bardziej, a niejednego doniosty i piękny szczegół ulec może zapomnieniu i pominięciu.

Pamiętajcie! Przybycie Wasze na zjazd, to akt służby w imieniu polskości Pomorza, spełnijcie go tak ochoczo, jak pełniliście ongi Wasze obowiązki w ciężkich chwilach walki.

Zgłoszenia adresów b. pracowników niepodległościowych pomorskich przyjmuje Komitet Organizacyjny w Toruniu, ul. Mostowa 11.

Toruń, w listopadzie 1934.

Komitet.

Niebywały orkan w Australji.

Nad Melbourne (Australja) nastąpiło oberwanie się chmury, trwające 30 godzin oraz szalał wichur, którego szybkość dochodziła 80 km. na godzinę.

Takiej burzy i powodzi miasto jeszcze nigdy nie przechodziło. Pięć osób zginęło, a pewna liczba straciła dach nad głową. Wichur wyrwał drzewa z korzeniami, wyłamywał słupy telegraficzne i niszczył drogi. Na całym wybrzeżu są wielkie szkody.

100 tysięcy drzew wyłamanych przez wichur.

Wichur, jaki przeszedł we środę nad Norwegją środkową, wyrządził nadzwyczaj wielkie szkody. W trzech oddzielnych od siebie dolinach w prowincji Buskerud wichur wyłamał 100 tysięcy drzew. Zniszczone połączenia telegraficzne i telefoniczne zdołano już naprawić.

Po ogólnopolskim zjeździe w sprawie t.zw. świadomego macierzyństwa i reformy seksualnej.

Pierwszy ogólnopolski zjazd w sprawie t.zw. świadomego macierzyństwa i reformy seksualnej nie zakończył się po myśli inicjatorów z red. Ludwikiem Szczepańskim (I.K.C.) na czele. Po pierwsze chcieli oni, by zjazd miał szatę naukową, bezstronną, a tymczasem de facto miał przebieg zupełnie niepoważny. Stwierdził to zresztą jeden z najgorliwszych sympatyków tego ruchu, dr. Mann, który wyrzucił głośno organizatorom zjazdu niski poziom programu i skarżył się publicznie, że szkoda było na taki zjazd ściągać ludzi z całej Polski. Powtóre nie udało się zamaskować roboty **liberalno-masońskiej**, o które „dla zmylenia śladów” czyniono pewne starania. Uczestnicy i referenci „nie wytrzymali”, uderzyli otwarcie w Kościół katolicki i jego duchowieństwo. Stanęli do tej nagonki zgodnie i ateusze w rodzaju p. dr. Budzińskiej-Tylickiej i komunizujący socjaliści w guście dr. B. Drobnera i **masonscy** propagatorowie „Ligi reformy obyczajów” (vide inż. Michejda z Katowic et consortes).

Konsternację wywołał fakt, że 1. nie przyjechał główny protektor świadomego macierzyństwa i reformy seksualnej Boy-Zeleński, 2. rezolucje nie przeszły w brzmieniu, przygotowanym przed zjazdem, 3. zjazd nie wykazał jednolitości poglądów, którą naprzód „otrąbiono”.

Podróżny nie potrzebuje być stróżem swych pakunków ręcznych.

Polskie Koleje Państwowe uruchomiły z dn. 1 bm. w dalekobieżnych pociągach ruchu osobowego przechowywanie pociągowe pakunków ręcznych podróźnych, pod względem opakowania i zawartości odpowiadających regulaminowi pojęcia bagażu pasażerskiego według § 17 p. 1. regulaminu przewozu osób, bagażu i przesyłek ekspresowych i nie zawierające przedmiotów, regulaminowo wyłączonych od przewozu w wagonach bagażowych. Pod względem wagi przedmioty, przyjmowane do przechowania w przechowalniach pociągowych, nie mogą przewyższać 20 kg. w sztuce.

Opłata za przechowanie 1 sztuki wynosi 50 gr. i będzie pobierana zgóry przy oddaniu pakunku do przechowania. Za zagubienie lub uszkodzenie przedmiotu, oddanego do przechowania w przechowalni pociągowej, kolej odpowiada jako przechowawca najwyżej do kwoty 100 zł za sztukę.

Przedmiot powierzony przechowalni pociągowej do przechowania powinien być przez podróźnego odebrany najpóźniej w chwili przybycia pociągu do stacji krańcowej jego biegu.

100 górników skazanych na pewną śmierć.

W kopalni węgla w pobliżu Fu Szan w Mandzurji nastąpił wybuch, w którego następstwie około 100 górników zostało zasypanych. Podjęta



Wnętrze opactwa westminsterskiego, gdzie 29 ubm. odbył się ślub syna króla angielskiego Jerzego z księżniczką grecką Maryną. Na prawo widać łożę, gdzie angielska para królewska zajmuje miejsce.

niezwłocznie akcja ratunkowa dotychczas nie dała pożądaných wyników.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych wyróżnia i zaleca bezbożniczą broszurę?

Warszawa. Znany z nienawiści do wszystkiego, co katolickie prof. uniwersytetu poznańskiego Ułaszyn napisał broszurę pt. „Zasięgi klerykalizmu w Polsce”. O poziomie tej publikacji świadczy m. in. twierdzenie jej autora, że Kościół przez pewien czas odmawiał duszy kobiecie. „Przemiany” organ „Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej”, podają niezwykle charakterystyczną wiadomość:

„Oto dodatek do Dziennika Urzędowego M.S.Z., mianowicie „Biuletyn bibliograficzny Min. Spraw Zagranicznych” — piszą „Przemiany” —

Córka stolarza królową.

Młoda Lili Nielsen, córka stolarza z Kopenhagi, zrobiła karierę nielada. Ze zwykłej mieszczyki duńskiej awansuje na królową oryentalnego państwa. W urodziwej Lili zakochał się podczas pobytu w Cambridge młody książę Ozair, następca tronu królestwa Kedah, państwa sąsiadującego ze Sjamem. Lili i ks. Ozair studjowali w Cambridge, tutaj poznali się i tutaj też zaręczyli się. Ks. Malajczyk czystej krwi, włada doskonale język. angielskim, francuskim, a nawet nauczył się już mówić po duńsku. Książę Ozair jest bajecznie bogaty, jak przystało na oryentalnego władcę, posiada kilka bajkowych pałaców, liczne zastępy służby, wspaniałe samochody najnowszych marek angielskich etc. Młoda panna Nielsen udaje się wkrótce w drogę do Amsterdamu, skąd samolotem odbędzie podróż do Batawji, a stamtąd w towarzystwie narzeczonego do stolicy Kedahu, sporego Alor Star. Zdarzają się więc jeszcze wydarzenia jak w bajkach wschodnich.

Roztargniony:

Prof. przed wystawą parasolnika: „Hm, hm, co tu parasolów!... a więc i inni ludzie zostaw. swoje parasole...”

zaliczył książeczkę do rubryki „książek wskazanych”.

Przez to stwierdzono jej pożyteczność z państwowego stanowiska oraz wiarogodność podanych przez profesora Ułaszyna danych co do zasięgów klerykalizmu we współczesnej Polsce.

Zniesienie tytułów duchownych w Turcji.

Konstantynopol. Dzienniki donoszą z Angory, że rząd przygotowuje ustawę, zakazującą duchownym wszystkich religij noszenia szat duchownych poza świątyniami.

Uchwała, znosząca tytuły duchowne religii muzułmańskiej, weszła już w życie. Chodzi tutaj o tytuły: imama, hodży i hadżiego.